


Szanuj przeszłość, przyszłość
oddaj Bogu
Uczciwie pracuj na rodzinnym
progu

Wiadomości Brzosteckie



PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI BRZOSTECKIEJ, RADY GMINY W BRZOSTKU,
CENTRUM KULTURY CZYTELNICTWA I SPORTU W BRZOSTKU



 pierwszy dzień wiosny

NR 6 (19) ROK VII

kwiecień '96

cena 70 gr

OD REDAKCJI

Niech Państwa nie myli fotografia obok. Mimo zimowego pejzażu, zdjęcie to zostało zrobione już w czasie kalendarzowej wiosny. Uważaliśmy, że tak długa zima trwająca od 4 listopada do 15 kwietnia warta jest odnotowania. Przyzwyczajeni przez kilka ostatnich lat do krótkich i lekkich, zim niezbyt dobrze znosimy tą inną, choć dość normalną dla naszej strefy klimatycznej.

Ta stara wierzba, która stoi przy drodze w jednej ze wsi, jest już tylko resztką wspaniałego drzewa. Okrutnie obeszła się z nią przyroda, a jeszcze gorzej ludzie. Ale tylko dzięki temu ma szansę powstać jeszcze kilka lat bo nikomu nie przyda się na opał. Tylko nieliczni, okoliczni mieszkańcy pamiętają, że kiedyś straszono nią dzieci. Świeciła wieczorami i mało kto wiedział dlaczego.

Jeśli Państwo wiecie gdzie stoi to drzewo proszę do nas napisać. Autorzy prawidłowych odpowiedzi otrzymają nagrody niespodzianki.

Redakcja

W NUMERZE:

- ✓ Z działalności Rady Gminy
- ✓ Sprawozdanie z działalności policji
 - ✓ Spotkanie z posłem
 - ✓ Sto lat i więcej
- ✓ 40 lat TOTO LOTKA
 - ✓ Listy czytelników
 - ✓ Święto Ziemi
- ✓ Konkurs ortograficzny
- ✓ Relacje z podróży p. A. Szczepańskiego
 - ✓ Sport
- ✓ Konkursy i nagrody

Z prac Rady Gminy

Informacje o Sesjach Rady Gminy

Sesja w dniu 15 marca 1996 r.

Sesję otworzyła i obradom przewodniczyła mgr Maria Przebięda. W obradach udział wzięło 22 radnych.

Tematem obrad było:

- ⇒ sprawozdanie Zarządu Gminy z wykonania budżetu za rok 1995,
- ⇒ wybór Komisji Oświaty i Kultury. Wójt Gminy wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad następujących tematów:
- ⇒ przejęcie przez Radę Gminy Służby Zdrowia,
- ⇒ zmiany w Statucie,
- ⇒ powołanie z-cy Wójta,
- ⇒ powołanie dodatkowych członków Zarządu,
- ⇒ powołanie na etatowych członków Zarządu.

Omawiając poszczególne tematy podkreślił, że podobnie jak ze szkołami, sprawa przejmowania Ośrodków Zdrowia obligowana będzie ustawą. Dotacja na 1 mieszkańca będzie wynosiła 35 zł co daje ogólną kwotę 460 000 zł. Koszt utrzymania obydwu ośrodków na naszej gminie według przeprowadzonej kalkulacji ZOZ wynosi 320 000 zł.

Wprowadzenie kolejnych punktów zostało podyktowane niezgodnym ze Statutem składem Zarządu. Powoduje to, że Zarząd nie może podejmować prawomocnych uchwał.

Zgłoszone tematy zostały przyjęte do porządku obrad. Wniosek, by powołanie z-cy Wójta i dodatkowych członków Zarządu odbyło się w części zamkniętej zgłosił jeden z radnych i wniosek został przyjęty.

Sprawozdanie Zarządu z wykonania budżetu na rok 1995 zostało przedstawione w skrócie z uwagi na to, że będzie referowane w całości na Sesji Absolutoryjnej planowanej na dzień 25 kwietnia br.

Komisja Rewizyjna złożyła wniosek by odłożyć punkt dotyczący wyboru Komisji Oświaty i Kultury z uwagi na pożądaną obecność Dyrektorów Szkół. Wniosek został przyjęty.

Radny Władysław Ramut złożył rezygnację z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Gminy. Rezygnacja została przyjęta.

Podjęto uchwałę w sprawie zmian w Statucie Gminy:

- ⇒ § 35 otrzymał brzmienie „... w posiedzeniu Zarządu może uczestniczyć Radny bez prawa głosowania w sprawach dotyczących jego wsi po uprzednim zawiadomieniu Przewodniczącego”
- ⇒ § 32 zamiast jednego etatowego członka zmiana wprowadziła „dwóch etatowych członków Zarządu w wymiarze po 1/2 etatu”. W drugiej części obrad - Sesji Zamkniętej, Wójt Gminy przedstawił wniosek o powołanie:
- ⇒ na stanowisko Z-cy Wójta Jana Krajewskiego,
- ⇒ na członków Zarządu - Kazimierza Fryca oraz Władysława Ramuta,
- ⇒ na etatowych członków Zarządu - Jana Nykla i Antoniego Trychę.

Wniosek większością głosów został przyjęty.

Sesja Rady Gminy w dniu 26 marca 1996 r.

W obradach udział wzięło 20 radnych, ponadto uczestniczyli sołtysi, kierownicy referatów Urzędu Gminy oraz mieszkańcy gminy.

Tematem obrad było:

- ⇒ sprawozdanie z działalności Spółki Telekomunikacja Dębica,
- ⇒ uchwalenie budżetu na rok 1996,
- ⇒ sprawozdanie z działalności Policji w Brzostku za 1995 rok,
- ⇒ sprzedaż działki nr 592 o pow. 0.20 ha położonej w Brzostku (rolnej).

Wójt Gminy wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad sprawy podjęcia uchwały w sprawie powołania Skarbnika Gminy.

Radni wystąpili z wnioskiem by Skarbnika Gminy wybrać w drodze konkursu. Wniosek ten nie zyskał aprobaty większości radnych.

Poprawki wniesione przez Komisję RG do projektu budżetu jak i większość wniosków radnych zostały uwzględnione. Podjęto uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu gminy.

W głosowaniu tajnym powołano na Skarbnika Gminy mgr Marię Cichowską.

Tajna sesja w grajdole

Od kiedy po zmianach ustrojowych na ekranach naszych telewizorów oglądać możemy relacje z posiedzeń sejmiku, a nawet senatu, wydaje się, że procesy rządzenia w demokratycznym państwie prawa są i będą jawne. Niestety, nie w naszej gminie. Nasi radni postarali się, po kilku wcześniejszych, nieudanych próbach, o precedens godny odnotowania nie tylko w prasie lokalnej.

Utajnienie sesji w części dotyczącej wyboru płatnych i dodatkowych członków Zarządu potwierdziło krążącą powszechnie opinię o niezdrowym sposobie sprawowania władzy w naszej gminie.

Sesja ta, a właściwie jej zakończenie dało odpowiedź na jeszcze jedno krążące pytanie. Co raz to bowiem słychać zarzuty, że to jedni radni zamiast przyjść na sesję urządzili sobie oblewane spotkanie. To znów wójt w wypowiedzi do prasy podaje, że niektórzy radni przychodzą pijani na sesję. Tym razem wszystko było jasne. Pomyślnie przeprowadzone plany personalne uczczono przy wspólnym (z małymi wyjątkami) kielichu, który fundował najwyższy urzędnik, a donosił jego zastępca.

O tej porze zwykle przedrukowywaliśmy państwu budżet gminy. Teraz, aby być wiarygodnymi, nie możemy tego uczynić. Budżet składa się z części opisowej i tabelarycznej. Niestety wartości liczbowe w obu tych dokumentach nie pasują do siebie. Inne jeszcze zapisy zawiera protokół z posiedzenia Rady, na którym był zatwierdzany,

Załączniki do uchwały budżetowej (opisowy i tabelaryczny) nie zawierają przyjętego przez Radę wniosku o dołączenie do gminnych inwestycji budowy chodników w Brzostku i ulic na nowym osiedlu (inwestycje te pozostały niewykonane z ubiegłego roku). Zapis przyjęcia tego wniosku znajduje się w protokole.

Na błąd cyfrowy nie wygląda zapis sumy na Wiejski Dom Kultury w Przechy. W części opisowej suma ta wynosi 5.000 zł, w części tabelarycznej 17.000 zł, a w protokole nie ma słowa o takiej zmianie.

Te, delikatnie mówiąc nieścisłości, powinny być zbadane przez organ kontrolny i Komisję Rewizyjną. Czyżby znowu dzielono wspólne pieniądze samorządnie.

przygotowała:
E. Szukała

Porządek i bezpieczeństwo na terenie Gminy Brzostek

Komisariat Policji w Brzostku swoim działaniem obejmuje teren gminy Brzostek Stan etatowy komisariatu wynosi 8 funkcjonariuszy tj. 2 pracowników operacyjno-dochodzeniowych, 3 dzielnicowych, 2 policjantów i komendant.

Gmina Brzostek podzielona została na trzy rejony służbowe tzw. "dzielnice". Każdy rejon służbowy obsługuje stały dzielnicowy. Dotychczasowe kontakty dzielnicowych z przedstawicielami władz samorządowych oraz społeczeństwem są niewystarczające. Istnieje potrzeba zdynamiczowania tej współpracy, żadna bowiem policja nie jest w stanie skutecznie ścigać sprawców przestępstw i wykroczeń bez pomocy społeczeństwa.

W roku 1995 zanotowano ogółem 97 przestępstw z czego sprawców wykryto w 72, co stanowi 74,2%. W rozbięciu na kategorie stan ten przedstawia się następująco:

- zabójstwa - 3
- zgwałcenia - 1
- rabunek przy użyciu broni - 1
- rozboje i wymuszenia rozbójnicze-4
- uszkodzenia ciała - 3
- bójki i pobicia - 1
- czynna napaść na funkcjonariusza policji - 1
- kradzież z włamaniem mienia społecznego - 18
- kradzież z włamaniem mienia prywatnego - 7
- kradzież samochodu - 2
- kradzież mienia prywatnego - 12
- kradzież mienia społecznego - 7
- wypadki drogowe - 8
- w tym ze skutkiem śmiertelnym - 3
- wyrąb i kradzież drzewa z lasu - 9
- groźby karalne - 7
- przestępstwa przeciwko rodzinie-11
- zniszczenie mienia - 2

Ponadto zanotowano 32 kolizje drogowe.

Dla porównania w 1994 roku zanotowano ogółem 60 przestępstw, z czego wykryto 48, co stanowiło 80%. Jak widać z przytoczonych liczb, ilość przestępstw znacznie wzrosła.

Stwierdza się szereg nie spotykanych do tej pory na naszym terenie przestępstw takich jak; zabójstwa, zgwałcenia, rabunek z bronią oraz wymuszenia rozbójnicze. Ponadto stwierdzono większą ilość kradzieży z włamaniem oraz kradzieży mienia prywatnego.

Przyczyn wzrostu przestępczości w 1995 roku jest wiele, a między innymi:

- powrót w 1995 roku z zakładów karnych recydywistów, którzy po wyjściu na wolność ponownie dopuścili się przestępstw,
- ujawnienie, w wyniku prac operacyjnych, trzech grup przestępczych, w tym dwóch z udziałem nieletnich, które dopuściły się kilkunastu przestępstw,
- ujawnienie sprawców przestępstw popełnionych w 1993 i 1994 roku, a wykrytych w 1995 r.

Najwięcej przestępstw zanotowano w Brzostku. Od wielu lat Brzostek jest najbardziej zagrożony przestępczością, zanotowano tu blisko 50% wszystkich przestępstw stwierdzonych na terenie naszej gminy.

Sprawcy w przeważającej części pochodzą z terenu gminy. Są to ludzie w różnych przedziałach wiekowych, dominują mężczyźni w wieku do 40 lat. Sześciu sprawców to osoby nieletnie.

W 1995 roku do Kolegium ds. Wykroczeń skierowano 71 wniosków o ukaranie. W 1994 roku było tych wniosków 75.

Mandatami karnymi w ubiegłym roku ukarano 277 osób, na kwotę 3340 zł, natomiast w 1994 r. ukarano 358 osób na kwotę 3725 zł. Pouczeń i upomnień w 1995 r. zanotowano 710, a w 1994 r. - 797.

Jak widać z przytoczonych liczb, zdecydowanie więcej zastosowano upomnień i pouczeń niż kar w postaci mandatów karnych.

W 1995 roku funkcjonariusze brzostckiego Komisariatu wyjeżdżali 372 razy na różnego rodzaju interwencje, a w 1994 roku 312 razy.

Niezależnie od wymienionych liczb, funkcjonariusze wykonali setki różnego rodzaju czynności urzędowo-

wych związanych z ładem i porządkiem publicznym, a zleconych przez prokuratury, sądy, jednostki policji oraz urzędy administracji państwowej i samorządowej. Czas pracy policjantów był maksymalnie wykorzystany na służby prewencyjne w miejscach publicznych.

Komisariat Policji w Brzostku współdziałał z sąsiednimi komisariatami w zakresie wspólnych przedsięwzięć na rzecz ładu i porządku publicznego oraz często na terenie gminy Brzostek służbę pełnili policjanci Komendy Rejonowej Policji w Dębicy.

Mimo tych starań występuje nadal wiele zjawisk negatywnych, godzących w ład i porządek publiczny. Policja sama nie jest w stanie im przeciwdziałać. Do najbardziej niekorzystnych zjawisk występujących w naszym społeczeństwie należy zaliczyć:

- zjawisko alkoholizmu,
- zjawisko dużego bezrobocia,
- zagrożenie nieletnich demoralizacją i przestępczością,
- zły stan dróg i brak chodników oraz utwardzonych poboczy,
- słabe zabezpieczenie mienia,
- brak lub niedostateczne oświetlenie miejsc zagrożonych,
- brak właściwego oznakowania dróg,
- brak zabezpieczenia miejsc niebezpiecznych dla życia i zdrowia obywateli,
- brak właściwego zrozumienia ze strony części społeczeństwa i niektórych przedstawicieli władz samorządowych dla niektórych działań policji.

Konieczna wydaje się eliminacja tych problemów przez osoby odpowiedzialne. Należy rozważyć celowość powołania Straży Gminnej.

Materiał opracowano na podstawie sprawozdania przedłożonego przez Komendanta Komisariatu Policji w Brzostku podkom. mgr Jana Łazowskiego Radzie Gminy

SPOTKANIE Z POSŁEM

25 stycznia gościł w Brzostku poseł Jan Pieniądz. Miał odbyć rutynowy dyżur poselski. Mieszkańcy przygotowani byli na ogólne spotkanie. Po chwilowym zamieszaniu spowodowanym brakiem gospodarza prowadzącego spotkanie nastąpiła prezentacja gości. Posłowi towarzyszyła p. Maria Donet, asystentka w biurze poselskim i jednocześnie Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego i Rady Rejonowej PSL.

Pan Poseł przedstawił dokładnie problemy, w rozstrzyganiu których bierze udział w sejmie. Szczegółowo omówił ideę Izb Rolniczych i zasady ich powoływania. Dużo czasu zajęło omówienie problemu restrukturyzacji rolnictwa, szczególnie w Małopolsce.

Przyszedł też czas na pytania od mieszkańców. Niestety, z braku miejsca odpowiedzi drukowane są w skrócie.

J. Potrzeba: *W województwie tarnowskim poważnym problemem jest narastające bezrobocie. Nasza gmina należy niestety do tych o wysokim stopniu bezrobocia. Jedynym działaniem władz gminy przeciwdziałania temu zjawisku jest przyjmowanie pracowników do prac interwencyjnych za pobraniem tzw. haraczu. Jak, wobec Pana, ma się to zjawisko do uregulowań prawnych obowiązujących w naszym państwie?*

J. Pieniądz: Jest to problem bardzo złożony. Ja rozumiem zdenerwowanie dlatego, że nie da się tego problemu rozwiązać za pociągnięciem drążka. Znany mi jest problem przetrzymywania pracowników przez 6 miesięcy, aby uzyskać prawo do zasiłku.

Wszyscy ponosimy koszty takiego postępowania. Myślę, że wiele problemów zostało rozstrzygnięte w nowym kodeksie pracy. Ważne jest, aby pracę otrzymywali absolwenci szkół, by nie przyzwyczajali się do stylu życia z zasiłku. W środowisku wiejskim rozwiązaniem mógłby być rozwój drobnego przetwórstwa i usług. Musi też być brany pod uwagę cały blok ulg i preferencji podatkowych.

U. Wojnarowska: *Czy nie obawia się Pan, że przez działania lokalnych członków i działaczy PSL łamiących wszelkie zasady demokracji i obowiązującego prawa, tak jak ma to miejsce w naszej gminie, Pańska partia i tak już tracąca popularność w społeczeństwie w przyszłych wyborach nie uzyska poparcia potrzebnego do wejścia do parlamentu?*

J. Pieniądz: Jeżeli mamy mówić o samorządności, o respektowaniu prawa, to bez względu na to czy jest na szczeblu wsi, gminy, województwa czy kraju wszystkie prawa obowiązują. Natomiast Państwo nie oczekujcie od posła, że będzie arbitrem i w roli sędziego wydającego werdykt. Tej funkcji ja podjąć się nie mogę. Postawił bym w stan bezrobocia tych co są w instytucjach kontrolnych i orzekających.

Stronnictwo Ludowe wspiera rozwój samorządności i jestem wdzięczny, że zechciała Pani, jako jedna z nielicznych, to zauważyć. Na ogół jest oskarżane o to, że jest hamulcowym. Jam mam prawo liczyć, że pewne problemy i sprawy, które są w kompetencji samorządu powinny być przez nie rozstrzygane. Chcę tylko przypomnieć, że jedną z form samorządności są zebrania wiejskie, Rada Gminy i to one powinny stanowić prawo lokalne i je przestrzegać. Chciałbym to odnieść również do terenu Brzostka, jako gminy Brzostek.

Natomiast jeśli mamy mówić o spadku popularności Stronnictwa Ludowego to bardzo chciałbym aby nie sprowadzać tego do jednego mianownika. Nigdy organizacji politycznych nie rozpatruje się przez pryzmat jednej osoby, choć często nie da się tego rozdzielić.

Z. Raś: *Czy pobieranie, wcześniej już wspomnianego haraczu jest zgodne z prawem czy też nie. Powinno mieć miejsce czy nie?*

J. Pieniądz: Mogę powiedzieć tylko tyle, że bez względu kto jest zatrudniany, to istnieją prawne formuły przepisów prawa, których pracodawca i pracownik muszą przestrzegać. Jakikolwiek odpisy, składki, należności powinny być pobierane wg. określonych praw. Jest druga sprawa czy te przepisy są najszcześniejsze. To tyle co mogę w tej konkretnej sprawie powiedzieć. Są określone organy kontrolne, które powinny się takimi sprawami zająć i dać odpowiedź na Pana pytanie.

Jedną z funkcji posła jest przyjmowanie interwencji Środowiska, udzielanie informacji, współuczestniczyć w rozwiązywaniu narastających w terenie problemów.

Cz. Leja: *Coraz wyraźniej rysuje się problem oceny pracy szkół przez samorządy. Decyzje w sprawie szkół zapadają na szczeblu Kuratoriów Oświaty i Zarządu Gminy. Do kuratoriów należy ocena prac w zakresie dydaktycznym, wychowawczym i opiekuńczym szkół. Zarząd ma oceniać finanse szkół. Wydaje się jednak, że porozumienie i współdziałanie między tymi organami jest bardzo mierne. I w związku z tym w naszej gminie występuje sytuacja patologiczna, chorobowa. Całość spraw związanych z oświatą chce przejąć Zarząd Gminy. Chce on stanowić prawo i wyrokować o losie ludzi zatrudnionych w oświacie.*

Będąc w naszej szkole, w Kamienicy Górnej, wójt stwierdził, że przyjdą jeszcze takie czasy, że wójt będzie wójtem. Będzie stanowił prawo zgodnie ze swoimi pomysłami. Tym czasem istnieje prawo i zasady współżycia społecznego, a i tych nie ma kto przestrzegać. Karze się natomiast nauczycieli za to, że składają swoje uwagi o nieprawidłowościach w zakładzie pracy do organów nadrzędnych. Nakładane kary są oczywistą bzdurą. Stwierdził to rzecznik dyscyplinarny przy kuratorium, kilku radców prawnych, ale na terenie gminy rację ma tylko zarząd. Zmusza tym samym ludzi do ciągłego odwoływania się i szukania racji nawet w sądzie. A nas takie sprawy nie interesują. Wszystko to można załatwić w jednej krótkiej, rzeczowej rozmowie. Ale trzeba wykazać

odrobinę dobrej woli.

Będąc przy głosie chciałem poruszyć jeszcze jedną sprawę tym razem dotyczącą wsi. Proszono mnie abym poinformował p. Posta. Zarząd gminy czy ktoś inny zadecydował, że 24 mln zł z budżetu wsi Kamienica Górna zostało wydatkowane na zadania, których nie podejmowało ani zebranie wiejskie, ani rada sołecka. Zbudowano za nie trzy drogi dojazdowe do domów. Takie działanie jest niezgodne z obowiązującą ustawą samorządową. Nie jest to niestety wypadek odosobniony.

J. Pieniędz: Ja mogę się odnieść tylko do części poruszonych przez Pana spraw. W każdej szkole bardzo ważna jest atmosfera w niej panująca. Może ona dopingować do pracy lub działać destrukcyjnie.

Ze swojego doświadczenia wiem, że gdybyśmy chcieli podejmować rozstrzygnięcia ściśle zgodnie z literą prawa to często trudno było by dojść sedna sprawy.

Nie wyobrażam sobie jednak żeby zakres odpowiedzialności dydaktycznej wyrwał się z ręki państwa czyli kuratora. Mam nadzieję, że znajdzie się rozwiązanie zadowalające obie strony.

Odnosnie dodatkowych nakładów na drogi ...

U. Wojnarowska: *Nam nie są potrzebne dodatkowe nakłady. W naszej gminie niewykorzystane pieniądze zostały z tamtego roku i to bardzo duże.*

J. Pieniędz: Ja nie znam szczegółów. Nie oczekujcie Państwo ode mnie szczegółowych rozstrzygnięć.

Cz. Leja: *My tego nie oczekujemy. Chcemy tylko, aby p. Poseł przyjął do informacji, że na terenie gminy źle się dzieje.*

Z. Raś: *Te wszystkie przykłady świadczą o tym, że szerzy się u nas samowola. I proszę nie mówić, że mamy Radę, że mamy samorząd. Ale on u nas nic nie może. Jestem w komisji rewizyjnej i w czasie kontroli w Urzędzie Gminy wójt nie udostępnił nam potrzebnych dokumentów.*

J. Potrzeba: *Pan mówi, że są sprawy, które należy posprzątać na własnym podwórku. W sytuacji Brzostku, miotła którą można by sprzątać została schowana przez wójta i zarząd. Wspomniał Pan również, że istnieją określone organy upoważnione do przeprowadzania kontroli. Kontrole się odbyły, lecz nikt nie informuje o ich efektach.*

J. Pieniędz: Kiedy omawiano w sejmie ustawę o NIK-u chcieliśmy, aby kontrola mogła być przeprowadzana również w samorządach. Wtedy to nasz klub oskarżono o ograniczanie samorządności.

Ja miałbym prośbę do p. wójta, aby rozpatrzyć sprawę zapoznania Rady Gminy z protokołami pokontrolnymi.

Na zakończenie spotkania głos zabrała przewodnicząca Rady Gminy, Pani **M. Przebięda**, która stwierdziła, że mimo wielu starań uzdrowienia sytuacji w gminie istnieje wiele nacisków, w tym i politycznych na organy kontroli i sprawy zamiast się wyjaśniać rozciągają się w czasie. Taką sytuacją budzi wiele niepokojów i domysłów wśród społeczności.

U. Wojnarowska

Udany występ „Błękitnych”

Szkolny Klub Sportowy „BŁĘKITNI” im. Janusza Kusocińskiego przy Szkole Podstawowej w Nawsiu Brzosteckim pracuje od kilkunastu lat, ale jako organizacja statutowa działa od września 94 r. Właśnie w ramach zakładania UKS-ów otrzymaliśmy sprzęt sportowy do mini piłki koszykowej, gimnastyki i unihoka. Posiadając sprzęt powołano sekcję unihoka, która systematycznie przygotowywała się do występu w mistrzostwach województwa.

Z braku sali gimnastycznej w naszej szkole, korzystaliśmy z uprzejmości dyrekcji i nauczycieli w Zespole Szkół Rolniczych, i trenowaliśmy na ich sali, za co z tego miejsca serdecznie dziękujemy.

Unihok, jak każda gra zespołowa jest prosta - trzeba tylko strzelić przeciwnikowi więcej bramek niż straci własny zespół. A bramka jest mała - 60na 80 cm ustawiona systemem hokejowym na sali, piłeczka też mała, wielkości piłeczki palantowej, plastikowa, dziurkowana. Strzela się plastikowym kijem podobnym do hokejowego.

1 marca 96 roku w finale wojewódzkim spotkało się 12 drużyn podzielonych na 3 grupy. Nam przypadło „towarzystwo” Tuchowa, Dębicy i Dąbrowy Tarnowskiej. Na pełnowymiarowej sali SP nr 8 w Tarnowie drużyna nasza grała wspaniale. W pierwszym meczu pokonała Dąbrowę Tarnowską 3:2, później Dębicę (SP nr 6) 4:0, by w ostatnim meczu „odprawić z kwitkiem” Tuchów 2:0.

Wyszliśmy z grupy na I miejscu i 6-te miejsce w województwie było już zapewnione.

Niestety, z turnieju odpadł ubiegłoroczny mistrz - SP nr 8 z Tarnowa, wobec czego dyrekcja tej szkoły nie wyraziła zgody na wynajm sali na dalszy ciąg turnieju.

18 marca odbył się ścisły finał na sali gimnastycznej w Straszęcinie. Warunki do gry były dużo gorsze. Zamontowane na całej długości sali drabinki, a na drugiej kaloryfery skutecznie wybijały z rytmu nie tylko nas. W grze każdej drużyny więcej było przypadku niż właściwej gry.

Pierwszy mecz zremisowaliśmy ze Szczucinem 1:1, by drugi przegrać 2:1 po - samobójczej bramce. Gdyby nie ta pechowa bramka, gralibyśmy o medale, bo remis w drugim meczu dawał nam awans do trójki najlepszych.

W rezultacie zajęliśmy V miejsce, co jak na pierwszy start naszej drużyny jest sporym sukcesem.

W dniach 1 - 5 czerwca tego roku nasza drużyna wystąpi w Elblągu, w III Międzynarodowym Festiwalu Unihoka, które to zawody są Otwartymi Mistrzostwami Polski. Zawodnicy zapowiadają twardą grę o dobrą lokatę, a szanse są tym większe, że wystąpią w swojej grupie wiekowej. W Tarnowie graliśmy bowiem z zawodnikami o 2 lata starszymi od siebie. Drużyna wystąpiła w składzie: Anna Grygiel, Paulina Trojan, Aneta Surdel, Anna Gaweł, Grzegorz Rogowski, Stanisław Dachowski z kl.VI, Alina Górka z kl.V, Grzegorz Zięba z kl.VI i Michał Nowicki z kl.VIII.

Jak wypadniemy w Elblągu - napiszemy w następnym numerze Waszej Gazety.



*Opiekun klubu
i trener drużyny
Z. Rogowska*

Maria Kowalska skończyła 101 lat !

To spotkanie pozostanie w mojej pamięci na długie lata, przynajmniej z dwóch powodów. Choćby dlatego, że sympatyczna staruszka ze Smarżowej, gmina Brzostek, pani Maria Kowalska z domu Kalina jest miłą, gościnną i bardzo rozmowną osobą. Po wtóre z tego względu, że pomimo swoich 101 lat jest kobietą sprawną fizycznie i umysłowo, choć urodzoną przecież jeszcze pod koniec ubiegłego wieku. Bo proszę sobie wyobrazić, zupełnie ponadwiekową panią mającą wpisana w dowodzie osobistym (przechowywanym na honorowym miejscu) datę urodzenia - 26 listopada 1894 r., obdarzoną świetną pamięcią, spacerującą koło domu, częstującą gości herbatą i ciastkami oraz opowiadającą szczegóły z lat wcześniejszych niż pierwsza wojna światowa.

A jaka sceneria do tej rozmowy - prawdziwie sielska: typowo wiejska chatka, kuchnia bez podłogi starodawny piec z zapiekiem, szafka i kredens w staroświeckim stylu i odgłos wiatru, który poprzez szczeliny koniecznie chciał posłuchać opowiadań pani Marii. Jest też oczywiście łóżko, nawet dwa, bo pani Maria w zależności od pogody, śpi albo w kuchni albo gdy wiatr wieje od zachodu ucieka do pokoju. Pokoik ma porządną podłogę, również tradycyjne stare meble, na ścianie duże i pięknie ustrojone święte

mojego taty, wtedy kiedy się urodziłam. Nadali jej imię „Sośninka” i stoi sobie biedulka przy polnej drodze i tak razem idziemy patrząc na siebie, którą pierwszą wichler powali. Byłam ja także i w Ameryce, a z tą Ameryką było tak: W maju 1901 r., jako kilkuletnia dziewczynka po załatwieniu przez rodzinę „sifkarty” popłynęłam przez wielkie morze do tej upragnionej przez starszych krainy marzeń. Co to była za udręka, stary okręt, moja choroba z powodu chybotania, brak jedzenia, bo wzięli za mało na dwa tygodnie podróży.



Najlepsi wtedy na tym okręcie byli Murzyni, częstowali mnie cukierkami gdy płakałam, głaskali po włosach. Pamiętam, nie mogłam się napatrzeć dlaczego oni mają takie czarne ręce. Pytałam ojca, Tatku a serce też mają czarne w środku, a ojciec na to, może i czarne, ale widać dobre. Dwa lata mieszkałam w miasteczku niedaleko Nowego Jorku. Wróciłam z mamą z powrotem do wiejskiej chaty w sierpniu 1903 roku. I tak dni i lata mijały, przyszła wojna światowa, a ja miałam wtedy 20 lat. Oj ciężko było, pracowało się w pocie czoła, z sierpem w ręce, z żarnówką nie rozstawiałam się na długo. A jak wygląda stępa? To dłubanka w dwóch klockach drewna połączonych razem. Wsypywało się tam proso i tłućko na

kaszę. To był taki taniec jak mówili wtedy „diabłu na buty”. Wojna się skończyła, trzeba było myśleć o samodzielnym życiu. Jako dorosła już dziewczyna poszłam z moim Franiem do ślubu 14 lutego 1924 r., do kościoła w Siedliskach Bogusz. Opowiem teraz jaką wojnę musiałam stoczyć z jegomościem naszej parafii, bo okazało się, że mój Franiu jest ode mnie młodszy o kilka lat. Jak my poszli na zapowiedzi ksiądz mówi, jak to Marysiu będziesz żyła z takim chłystkiem. A jak cię odleci? Nie odleci proszę księdza jak obiecał być mi mężem, to i nie odleci, wszystko jest w porządku mówię, młodszy bo młodszy, ale jak był na wojnie, chłopak wojskowy to i nikaj ode mnie nie pójdzie. I pewnie tą wojną ksiądz przekonałam

bo złagodził i zapowiedzi głosił na cały kościół. Mieszkaliśmy trochę w Smarżowej, później mój Franio wybudował dom w Kamienicy. Mieszkaliśmy tam długie lata, aż do czasu kiedy umarła mama. Od 1954 roku znowu przyszedliśmy do Smarżowej, bo zostało dwóch chłopców małych po siostrze, która zginęła w czasie wojny wraz z mężem. Po wyzwoleniu mama się nimi opiekowała przy pomocy siostry Józji z Nawsia, a kiedy zmarła to z mężem przyszedliśmy z powrotem do Smarżowej i do dziś tu mieszkamy - córka wyżej a ja na starych śmieciach. Ciężko było w czasie okupacji, a szczególnie pod koniec wojny.

Front się zaczynał, a nasze domy odwiedzali na zmianę, raz Niemcy, raz Ruskie, a po każdych takich odwiedzinach albo dobytku albo żywności z domu ubywało. (Więcej o wojnie pisałam w poprzednich W.B. to wszystko bardzo prawdziwe i bardzo bolesne Z.J.) Wychowałam czworo dzieci, trzech synów i jedną córkę. Synowie rozjechali się po świecie. Mam też 11 wnuków i 9 prawnuików, może jakby sobie o mnie zapomnieli tam w górze, śmieje się babcia, to i prawnuików się doczekam. Piękny jubileusz miałam. Calutka rodzina się zjechała, z Żagania były dzieci mojego brata, siostra z Nawsia ze swoją rodziną, sąsiedzi. Tort był aż pod

powalę, taki wysoki, nawet tańcowałam i wcale się nie zmęczyłam. Były także życzenia od pana Wójta z gminy - pocztówkę mi przysłał z życzeniami, a jakże. I tak by można z babunią rozmawiać bez końca. Pani Maria odprowadziła nas ku polnej drodze na której rzeczywiście stoi piękna stara, dumna sosna. Babunia pożegnała nas oczami błyszczącymi od łez, oczami które w swoim ponad stu-letnim życiu niejedno przecież widziały.

Z. Jarmusz

Wiersz autorki dedykowany jubilatce

Stuletnia Matka i Sosna

Na polnej drodze mej Ojcowizny
Stuletnia Sosna tam stoi
Szalonych wichrów, ni ciężkich gromów
To drzewo już się nie boi.

A obok Sosny zgarbiona chatka
Do ziemi już pochylona
W samym jej sercu - stuletnia Matka
Spogląda w Sosny ramiona.

Ach dumne drzewo w pięknej koronie
Gdybyś Ty mówić umiało!
Tyle lat razem- te oczy Twoje i oko moje
Nie jedno przecież widziało.

Pamiętasz Piękna jak powracała
Zza morza mała dziewczynka
Wtedy na drodze małeńka stałaś
Prześliczna niczym piosenka.

A młodość moją - szczęśliwe chwile
Pod Twoją gęstą koroną
Młodych kochanków, czule tuliłaś
Nie jednych byłaś ochroną.

Pewnie pamiętasz każde me słowo
Miłemu w ucho szeptane
I łzy dziewczyny - gdy przy rozstaniu
Płakało serce stargane.

Gdybyś Ty drzewo w ciemnej koronie
Gdybyś Ty mówić umiało
Wszystkie sekrety moje i Twoje
Ludzkie by ucho poznało.

Sosno Ty moja - stuletnia Siostró
Razem przez życie idziemy
Lecz przyjdzie chwila za dzień, za rok
Na pewno się rozstaniemy.

Posłuchaj jeszcze jak serce moje
Sterane życiem się żali
Szemranie ciche - śpiewanie Twoje
Wiatr mi przynosi z oddali.

Gdy oczy moje zmęczone zgasną
W daleką pójde krainę
Ukołysz wtedy swoją melodią
Wspomnij Marysię - dziewczynę.

Będę ja słyszeć śpiewanie Twoje
Szum Twych gałązek z daleka
I Ciebie kiedyś wiekowa Sosno
Powali ręka człowieka!

I nie ukryjesz ptaszka małego
W przepięknej swojej koronie
I nie usłyszysz śpiewania jego
Ja też nie stanę w Twojej obronie

A może do mnie - stuletnia Siostró
Bo także jesteś zmęczona
A może do mnie - bo tak spokojnie
Ukryć się w ziemi ramionach !!

40 lat TOTO LOTKA

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy powstało 25 stycznia 1956 r. Przedmiotem jego działania jest organizowanie i prowadzenie gier liczbowych na warunkach ustalonych regulaminem zatwierdzonym przez ministra finansów.

Pierwsze losowanie Toto Lotka odbyło się niemal w rocznicę powstania P.P Totalizator Sportowy - 27. 01. 1957r.

Pierwsza rekordowo wysoka jak na ówczesne czasy wygrana padła w czerwcu 1958 r. i wynosiła 3,8 mln zł. Cała Polska opanowana była szaleństwem gry w „Totka”. Spowodowało to szybki rozwój Totalizatora Sportowego, sieci kolektur i oddziałów.

Intensywny okres rozwoju przedsiębiorstwa został osłabiony w końcu lat 50-tych przez decyzje administracyjne ustanawiające limit najwyższej wygranej do 1 mln zł. Limit ten obowiązywał do 1981 r. Odblokowanie tej bariery zaowocowało szybko. Pierwsza rekordowa wygrana z 1981 r. wynosiła 6 mln zł.

W pierwszych latach istnienia przedsiębiorstwa punkty zawierania zakładów mieściły się na pocztach i w nielicznych lokalach - kolekturach. Losowania odbywały się z udziałem publiczności na stadionach w trakcie imprez sportowych, w kinach, domach kultury. Publiczne losowania zakończyły się bezpowrotnie w 1973 r. kiedy to telewizja zaczęła transmitować je ze studia.

Nadal jednak obowiązywały stare metody wypełniania kuponów, ręcznego naklejania banderoli, przesyłania ich w workach do zabezpieczenia w Oddziałach i w Centrali a także „ręczne” wyszukiwanie wygranych.

Przełom nastąpił w 1991 r. 15 kwietnia 1991 r. został podpisany kontrakt z amerykańską Firmą GTECH Corporation na wprowadzenie systemu on-line do obsługi gier Totalizatora. Lottomatyzacja, bo tak nazwano ten proces - była prawdziwą rewolucją. Dzięki systemowi on-line zawarcie zakładu odbywa się błyskawicznie. Metoda ta nie tylko eliminuje błędy, ale zdecydowanie usprawnia i przyspiesza realizację całej gry. Niemal tuż po losowaniu i wprowadzeniu

odpowiednich danych do komputera centralnego wiadomo gdzie i w jakich wysokościach padły wygrane. System jest praktycznie niezawodny.

Obecnie Przedsiębiorstwo posiada sieć około 3 tysięcy skomputeryzowanych kolektur.

I tak pierwsza wygrana powyżej miliona padła 23.11.1991r. w Zabrze i wyniosła - 1 542 815 800 zł.

Wygrane w Lotto są zwolnione od podatku. Z ankiet i wywiadów przeprowadzonych z licznymi miliardami wynika, że wygrane sumy Polacy przeznaczają na poprawę bytu materialnego - zakup bądź budowę domu, w drugiej kolejności jest luksusowe auto, a następnie podróże, pomoc dzieciom, rodzinie i lokaty kapitałowe w banku.

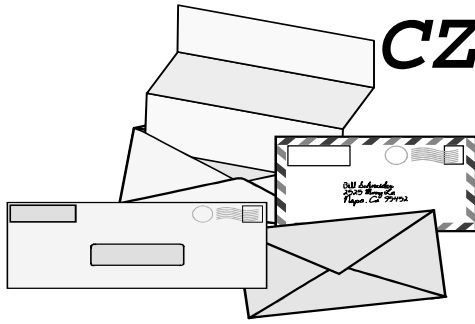
Z badań wynika, że w gry Totalizatora Sportowego gra stale 8,5 mln ludzi, tj. 31,3% dorosłych Polaków. 47% grających to kobiety, 53% to mężczyźni, 20% grających to mieszkańcy wsi.

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy od początku istnienia przeznacza pokaźne sumy na dofinansowanie lokalnych potrzeb społecznych. Dotyczą one wyposażenia szpitali, renowacji zabytków, budowy i modernizacji obiektów sportowych, dofinansowania rozwoju kultury fizycznej dzieci, młodzieży oraz osób niepełnosprawnych.

Totalizator Sportowy na wygrane przeznacza około 50% wpływów. Totalizator szczególnie wspierał finansowo inicjatywy pomocy dzieciom przeznaczając środki finansowe dla szpitali dziecięcych, szkół, domów i izb dziecka oraz ośrodki wczasowe dla dzieci. Jedną z najważniejszych dotacji została przekazana na wakacje dla dzieci mieszkających na obszarach szczególnie zagrożonych ekologicznie - Śląska i Zagłębia.

Tak więc każdy grający w gry Lotto ma również swój udział we wszystkich wspieranych finansowo przez PPTS wymienionych inicjatywach społecznych. Przedsiębiorstwo przez wszystkie te lata było i jest postrzegane przez społeczeństwo jako wiarygodna instytucja o dobrej kondycji finansowej

tekst sponsorowany



CZYTELNICZY PISZĄ

wiem, że ich oferty były również korzystne dla Rady i wsi. Umowa została zawarta z osobą, której oferta była najmniej korzystna, co nasuwa podejrzenie o korupcję w gminie.

Marek Ramut



Łamanie prawa w naszej gminie

Z satysfakcją odnotowuję, że Zarząd Gminy na posiedzeniu w dniu 14. 02. 1996r. podjął uchwałę o przekazaniu w zarząd działki wraz ze sklepem Radzie Sołectkiej wsi Skurowa na okres 3 lat. Szkoda, że stało się to tak późno i bez upoważnienia Rady Gminy. W ten sposób, formalnie nastąpiło złamanie prawa, czego można było uniknąć.

Wójt, a zarazem przewodniczący Zarządu Gminy pan Jan Chmura pokazał po raz kolejny, że nie liczy się dla Niego prawo i urąga podstawowym zasadom demokracji. Postępowanie Wójta i Zarządu, jest tym bardziej naganne i obłudne, że przekazując działkę i sklep Radzie Sołectkiej wsi Skurowa chciał zamaskować bezprawie, które wcześniej uczynił.

Zarząd zgodnie z ustawą antykorupcyjną dnia 29. 01. 1996r. przekazał sklep do przetargu. Do przetargu jednak nie doszło, czym naruszono przepisy wyżej wymienionej ustawy.

Istotne jest również, że sołtys pan Julian Barbarzak i Wójt Gminy Jan Chmura podpisali umowę dzierżawy sklepu przed ogłoszeniem przetargu w styczniu. W ten sposób zakpili z Rady Gminy, członków Zarządu i chcących wziąć udział w przetargu.

Wśród składających ofertę do przetargu byłem i ja licząc na praworządność i bezstronność przy rozstrzygnięciu przetargu.

Biorąc powyższe pod uwagę umowa zawarta przez Sołtysa i Wójta powinna zostać uznana za nieważną z mocy prawa, ponieważ przy jej zawieraniu nie spełniono wymogu przetargu. Przekazanie Radzie Sołectkiej w dzierżawę działki i sklepu nie zwalnia Sołtysa i Wójta z odpowiedzialności złamania Ustawy Antykorupcyjnej, jeśli bowiem Rada Sołectka będzie chciała puścić w dzierżawę sklep musi również ogłosić przetarg.

Obłudą i kpinią z prawa jest również przekazanie działki i sklepu, których los został zadecydowany przed tym przekazaniem. Rada Sołectka została w ten sposób pozbawiona możliwości wyboru najlepszej oferty, na jej warunkach i pozbawiona możliwości wpływu na zwiększenie dochodu wsi i sołectwa.

Nie jest to pierwszy przypadek łamania prawa przez Wójta. Liczę, że po mojej skardze praworządność w Gminie Brzostek zostanie przywrócona, a w stosunku do Wójta Gminy bezwzględnie łamiącego prawo zostaną poczynione kroki prawne.

P. S.

O stratach jakie poniosła Rada Gminy, sołectka i wieś najlepiej świadczy moja oferta. Proponowałem czynsz 500zł, a działka i sklep zostały wydzierżawione za 200zł. Na dowód przesyłam ksero oferty.

Inną sprawą jest, że dotychczas nie otrzymałem odpowiedzi na moje podanie, a z rozmów z innymi osobami

NIE ZGŁASZAŁ KANDYDATURY A ZOSTAŁ WYLOSOWANY

Sprawa dotyczy nieprawidłowego postępowania związanego z przeprowadzeniem referendum uwłaszczeniowego w dniu 18. 02. 1996r. w gminie Brzostek.

Jako koordynator na gminę Brzostek złożyłem u sekretarza Urzędu Gminy upoważnienie omawiając równocześnie sprawy organizacyjne. Uczestniczyłem również w spotkaniu (zebraniu) sołtysów w dniu 15. 01. 1996r. gdzie również były poruszane sprawy organizacyjne przygotowania do referendum, a to sposób wybierania komisji, losowanie itd. Zapytałem członka zarządu radnego p. Nykla co w temacie referendum postanowił zarząd - usłyszałem odpowiedź: „ja nic na ten temat nie wiem, na zarządzie nie było tego tematu”. Wobec tego wręczyłem mu ksero obwieszczenia Zarządu Miasta Tarnowa i obwieszczenia Wójta Gminy Tarnów, które były datowane na dzień 06. 01. 96 i 10. 01. 96, co świadczy o pracy tych zarządów. Natomiast nasz zarząd nie wykazał się żadną pracą.

W dniu 19. 01. 96 wójt p. Jan Chmura na moje zapytanie o terminie losowania nie był w stanie podać terminu losowania.

W dniu 06. 02. 96 odbyło się ponowne losowanie komisji na które nie zaproszono mnie, co świadczy o celowym łamaniu prawa przez zarząd.

W dniu 09. 02. 96 odbyło się ponowne spotkanie członków komisji. Otrzymałem zawiadomienie o wylosowaniu mnie do komisji nr 6 w Grudnej Górnej. Zaznaczam, że nie składałem oświadczenia na „zgłoszeniu kandydata” co świadczy o krętactwie i fałszerstwie zarządu.

Liczebność członków komisji nie była dostosowana do ilości mieszkańców uprawnionych do głosowania np. Brzostek 2010 uprawnionych - 7 członków komisji, Głębikówka 286 uprawnionych - 7 członków komisji. Uważam, że nastąpiło nadużycie finansowe około 15 mln zł, co stanowi 18 członków komisji zbędnych.

Jeśli zajdzie potrzeba deklaruję dodatkowe wyjaśnienia włącznie z konfrontacją z zarządem.

Mariusz Ostrowski



JAK WYRZUCONO RADNEGO SPRZED OBLICZA ZARZĄDU

Ciągle jeszcze wierząc w prawo i demokrację postanowiłem wziąć udział, jako obserwator, w posiedzeniu Zarządu Gminy Brzostek. Ponieważ raz mi się to udało, miałem nadzieję, że zgodnie z przepisami Statutu Gminy Brzostek, tym razem będę mógł również uczestniczyć w obradach. Tematem posiedzenia miało być, między innymi poszerzenie składu osobowego Zarządu.

Moja wiara okazała się naiwnością. Wójt Gminy, przedstawiający siebie, zawsze i wszędzie, jako kombatanta walki z tzw. „komuną” i osobę represjonowaną za walkę o demokrację i praworządność, uniemożliwił mi podstępem udział w obradach. Na mój protest odpowiedział mi, że poruszane będą sprawy prywatne i moja obecność jest niepożądana. Moje stwierdzenie, że Zarząd obraduje za pieniądze podatników i w miejscu służbowym, a nie w Grudnej Górnej, spowodowało zatrzaśnięcie mi przed nosem drzwi „wysokiego, prywatnego urzędu”.

W obronie prawa nie stanął też żaden członek zarządu. Wyjaśniło się to na najbliższej, tajnej sesji Rady. Jeden członek zarządu został etatowym zastępcą wójta z wcale ładną pensją, a dwóch innych etatowymi czyli płatnymi członkami Zarządu.

Żeby już więcej nie narażać się na „niepożądane” obecności ciekawskich radnych szybciotko zmieniono, dopiero co uchwalony Statut Gminy, i teraz radny musi uzyskać zgodę wójta na to by mógł, korzystać ze swoich praw. Oczywiście, jak będzie grzeczny i posłuszny.

Zbigniew Raś
(radny wsi Brzostek
i Zawadka Brzostocka)



Rozporządzenie Nr 11/96 Wojewody Tarnowskiego z dnia 28 marca 1996r.

w sprawie zwalczania **wścieklizny** u zwierząt na terenie niektórych miejscowości w województwie tarnowskim.

§. 1

1. Uznaje się za obszar zagrożony wścieklizną teren Gminy Pilzno i Gminy Brzostek oraz z Gminy Ryglice miejscowość Zalasowa i z Gminy Skrzyszów miejscowość Szywałd.

§. 2

Na obszarze zagrożonym zabrania się urządzania polowań.

§. 3

1. Na obszarze zagrożonym nakazuje się:
 - 1) trzymanie psów na uwięzi, a w razie ich prowadzenia zaopatrzenie w bezpieczne kagańce i trzymanie na smyczy,
 - 2) trzymanie kotów i innych zwierząt domowych pod zamknięciem.
2. W razie nieprzestrzegania nakazów określonych w ust. 1 walęsające się psy, koty i inne zwierzęta zostaną zgładzone.

§. 4

1. Osoby uprawnione do polowań i służba leśna mają obowiązek dokonywania odstrzałów sanitarnych lisów i innej zwierzyny dzikiej wykazującej objawy wścieklizny a także walęsających się psów i kotów.
2. Zakazuje się otwierania zwłok i zdejmowania skór ze zwierząt padłych lub pochodzących z odstrzałów sanitarnych bez porozumienia z rejonowym lekarzem weterynarii.

§. 5

1. Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Tarnowie, w porozumieniu z zarządami kół łowieckich i służbą leśną ustali zasady przeprowadzenia lustracji na obszarze zagrożonym celem wyszukania zwierzyny padłej na skutek wścieklizny i stwierdzenia potrzeb prowadzenia odstrzałów sanitarnych.

§. 6

1. Osoby, które miały styczność ze zwierzętami łownymi, wściekłymi, podejrzanymi o wściekliznę lub padłymi obowiązane są niezwłocznie powiadomić o tym Rejonowego Lekarza Weterynarii najbliższy Zakład Lecznicy dla Zwierząt, Urząd Gminy lub Nadleśnictwo.
2. Osoby, które zetknęły się bezpośrednio ze zwierzętami łownymi, wściekłymi lub podejrzanymi o wściekliznę, a zwłaszcza gdy zostały przez nie okaleczone lub pokąsane winny natychmiast zgłosić się do najbliższego Ośrodka Zdrowia celem zbadania i ewentualnego szczepienia.

§. 7

Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Tarnowie w razie potrzeby zarządzi zgładzenie psów i kotów, które miały kontakt ze zwierzętami dotkniętymi wścieklizną lub podejrzanymi o wściekliznę.

§. 8

Wykonanie rozporządzenia powierza się Wojewódzkiemu Lekarzowi Weterynarii w Tarnowie.

§. 9

1. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia poprzez rozplakotanie obwieszczeń na terenie miejscowości podanych w §. 1 ust. 1.
2. Rozporządzenie podlega również ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Tarnowskiego.

WOJEWODA
mgr inż. **Wiesław Woda**

Kącik Życzeń

Redakcja zaprasza wszystkich chętnych do składania na łamach naszej gazety życzeń swoim najbliższym. Tekst życzeń należy przysyłać na adres redakcji. Życzenia będziemy przekazywać nieodpłatnie.



ZIELONA STRONA



22 Kwietnia Święto Ziemi

„ Nie jesteśmy, by spożywać
urok świata, ale po to,
by go tworzyć i przetaczać
przez czas jak skałę złotą”

K.I.Gałczyński

„... musimy nauczyć się dbać o środowisko,
w którym mamy żyć , chodzi o to,
czy nauczymy się tego na czas...”

David Geates

Wbrew pozorom i na przekór publicznym zapewnieniom nasi współcześni nie są w głębi przekonani o konieczności chronienia swego naturalnego kapitału, racjonalnego i rozsądnego gospodarowania nim. Dla jednych ochrona przyrody i jej bogactw jest wciąż jeszcze tylko luksusem, dla innych - obowiązkiem zajmującym bardzo dalekie miejsce na liście priorytetów.

Ma jednak ta sprawa także bardzo poważny wymiar moralny, niezwykle bowiem często zdarza się, że świadomość - pełna - szkodliwości oraz niezgodności z prawem podejmowanych działań mimo wszystko nie powstrzymuje przed ich realizacją. Wchodzi tu w rachubę klinicznie czysty przypadek podwójnej moralności, wiążący się także z faktem, iż w Polsce można stać się przedmiotem potępienia w swoim otoczeniu za wiele różnych win, praktycznie jednak nie za to, że działa się na niekorzyść przyrody i otoczenia.

Z okazji święta nie będę zajmować się oceną, przytoczę tylko kilka faktów.

Powietrze

- ☉ Z badań przeprowadzonych przez Instytut Ekologii w Sztokholmie wynika, że Polska ma najbardziej zanieczyszczone powietrze w Europie. Ostatnio wiele robi się w kierunku zmniejszenia ilości zanieczyszczeń w powietrzu. W planie zadań zawartych w Narodowym Programie Ochrony Środowiska Przyrodniczego zakłada się, że do 2010 roku emisja szkodliwych substancji zostanie ograniczona o połowę.
- ☉ Spalenie 1 litra paliwa zużywanego przez fiata 125p wymaga 1200 litrów czystego tlenu.
- ☉ Stuletni buk o powierzchni listowia 1600 m² produkuje w ciągu roku 9 mln m³ tlenu, a pochłania 12,5 mln m³ dwutlenku węgla
- ☉ Statystyczny samochód zużywa w ciągu roku ilość tlenu potrzebną do oddychania dla 20-30 osób.
- ☉ Każdy samochód w okresie jego eksploatacji wyrzuca do atmosfery 3-4 razy więcej zanieczyszczeń niż sam waży.
- ☉ 1 ha boru świerkowego zatrzymuje około 30 ton pyłów, 1ha lasu bukowego ponad 65 ton. Jedna 60 letnia sosna produkuje w ciągu doby tyle tlenu, ile wynosi średnie dobowe zapotrzebowanie 3 osób, czyli około 15 000 litrów.
- ☉ Rocznie na nasz kraj spada 1,5 mln ton pyłów. W lecie w 1 m³ powietrza nad niezadrzewioną ulicą miasta znajduje się około 10 mln cząsteczek pyłu, natomiast

nad zadrzewioną około 3.000.000 takich cząsteczek.

Woda

- ☉ Ponad 70% powierzchni Ziemi zajmują wody. SA niezbędne do życia każdej istoty: ludzi, zwierząt i roślin. Każdy żyjący organizm zawiera wodę. Ciało ludzkie składa się w 65% z wody, słońca w 70%, natomiast ziemniak zawiera w sobie aż 98% wody.
- ☉ 80% wszelkich chorób jest spowodowanych przez złą jakość wody i brak higieny.
- ☉ Tylko 0,65% światowych zasobów wody jest ogólnie dostępnych, pozostała część znajduje się w oceanach, lodach polarnych i lodowcach.
- ☉ Pod względem wskaźnika objętości wód powierzchniowych Polska znajduje się na 20 miejscu w Europie. Deficyt wody stale lub okresowo odczuwa 25% miast, a w kraju niecałe 10% wód ma pierwszą klasę czystości.
- ☉ Najwięcej wody zużywa przemysł - 70%, gospodarka komunalna - 18% i rolnictwo 11%.
- ☉ W Polsce 374 aglomeracje miejskie nie posiadają oczyszczalni. Istniejące są w stanie oczyścić 30% ścieków.
- ☉ Wystąpienie suchego roku w latach 90-tych naszego stulecia łączyć się będzie z obecnością średnio 35% ścieków w 1 litrze wody z polskich rzek.

Ziemia

- ☉ W stosunku do ogólnej powierzchni Polski, parki narodowe zajmują około 0,5%.
- ☉ W jednym gramie żyznej gleby uprawnej znajduje się 0.5-5 mld bakterii.
- ☉ Przy właściwie prowadzonej gospodarce rolnej odtworzenie warstwy próchnicy o grubości 2,5 cm trwa 300-1000 lat.
- ☉ Statystycznie ocenia się, że w latach 70-tych 1 ha użytków rolnych wyżywił średnio 4 osoby, a 2000 roku będzie musiał wyżywić 40 osób.
- ☉ Każdy z nas produkuje około 300 kg śmieci w ciągu roku. Dużą część śmieci stanowią opakowania. Butelki wielokrotnego użytku są 10-krotnie tańsze od puszek, a 5 butelek o poj. 0,5 litra może zastąpić 450 puszek o poj. 0,33 l.

U.Wojnarowska



Jeśli w waszej szkole obchodziliście w sposób szczególny Święto Ziemi napiszcie do nas, chętnie przedstawimy wasze relacje.

Ogólnoszkolny Konkurs Ortograficzny w Szkole Podstawowej w Brzostku

W ostatnich latach językoznawcy zauważyli, że Polakom w coraz większym stopniu zagraża wtórna kultura oralna. Ograniczanie się do oglądania telewizji, filmów wideo oraz porozumiewania się za pomocą telefonu prowadzi do zaniku umiejętności czytania, a zwłaszcza poprawnego pisania. Nikły kontakt z tekstem pisanym jest przyczyną ubożenia słownictwa. Zasady polskiej ortografii stają się koszmarem dla coraz liczniejszej grupy osób.

Celem konkursu ortograficznego przeprowadzonego w naszej szkole było zainteresowanie uczniów regułami poprawnej pisowni, kształtowanie ich świadomości językowej. Wszystko to jest, miejmy nadzieję, małym kroczkiem w walce z upierwotnianiem języka.

Uczestnicy, mimo że nie czekała na nich żadna nagroda materialna, bardzo poważnie potraktowali swój „występ”. Przynajmniej przez kilkanaście dni słowniki ortograficzne i zbiory dyktand były najbardziej rozchwytywanymi lekturami.

W I etapie konkursu (w środę, 17 stycznia 1996 r.) wzięło udział 46 uczniów z klas VI - VIII (w tym dwie uczennice z klasy V - z własnej inicjatywy). Wszyscy pisali ten sam tekst pt. „Hocki - klocki chomika Okruszka” (uproszczona wersja dyktanda z Ogólnopolskiego Konkursu Ortograficznego z 1995 r.).

Wielkie trudności sprawiły takie wyrazy jak: hocki - klocki, hołubce, superdomek, naonczas, ohydztwo, w okamgnieniu, hultajstwo, moher, rozbojnik, harce, szarobrunatny, kiedy indziej.

I miejsce zajął **Rafał Synowiecki** z VIIa (9 punktów karnych), II - **Halina Król** z VIIb (10,5 punktu karnego), III - **Elżbieta Warchał** (11 punktów karnych). Uczeń, który uplasował się na ostatnim miejscu, „zdobył” 47,5 punktu karnego.

Trzy najlepsze osoby zmierzyły się w II etapie (w poniedziałek, 22 stycznia 1996 r.) z uczestnikami III Ogólnopolskiego Konkursu Ortograficznego - **Emilią Sokół** (VIIa), **Arturem Pasiszem** (VIIIa) i **Arkadiuszem Młynem** (VIa). Tym razem sprawdzili swoje umiejętności, pisząc specjalnie dla nich przygotowany tekst pt. „Poszukiwanie nadziei na zwycię-

stwo”, w którym prawie że w każdym wyrazie czytała co najmniej jedna trudność. Szóstka „supertalentów” wykazała się dużą znajomością polskiej ortografii. Najliczniejsze wstęchnienia wywołało zdanie: „Styszając jednakże nieustannie powtarzane wyrazy: chyży, hojny, huba; poczuł się jak zhańbiony półanalfabeta i odrzucił.”



Nagrodą dla wszystkich uczestników II etapu była satysfakcja, że są jednymi z najlepszych w całej szkole.

Wielu uczniów wykazuje duże zainteresowanie następnym konkursem ortograficznym, który mógłby się odbyć w przyszłym roku ...



III Ogólnopolski Konkurs Ortograficzny Katowice 1996

W katowickim Pałacu Młodzieży po raz trzeci zorganizowano Ogólnopolski Konkurs Ortograficzny. Pierwszy etap odbył się w styczniu 1996 roku. Wśród prawie trzech tysięcy chętnych do zmierzenia się z trudnościami ortograficznymi znaleźli się także uczniowie Szkoły Podstawowej w Brzostku: **Emilia Sokół**, **Arkadiusz Młyniec** i **Artur Pasisz**. Aby zakwalifikować się do drugiego etapu, można było w dyktandzie pt. „Rzecz o chryi rozbisurmanionych smoczycich głów” popełnić co najwyżej trzy pomyłki. Do finału dopuszczono tylko 163 uczniów szkół podstawowych i średnich. 1 marca finaliści, wśród nich **Emilka** i **Artur**, zmagali się z zawiłościami ortografii. Obydwoje zdobyli dyplomy z wyróżnieniem oraz nagrody rzeczowe.

Urszula Kobak



WARTO PRZECZYTAĆ

Thomas Keneally

„Lista Schindlera”

Oparta na faktach opowieść o Niemcu, Oskarze Schindlerze, który podczas okupacji niemieckiej w Polsce uratował życie tysiąc trzystu Żydom, stwarzając dla nich specjalny obóz pracy, nazywany przez niektórych rajem.

Historia, która przerosła literaturę.

Wyd. Prószyński i S-ka, 448 str.

Martin Gray

„Wszystkim, których kochałem”

Wstrząsająca historia człowieka, który razem ze swoim narodem przeżył holocaust - getto warszawskie i obóz koncentracyjny, walczył w partyzantce, stracił całą rodzinę. Gdy po wojnie osiadł we Francji, pożar lasu po raz kolejny zabrał mu wszystko, co posiadał.

Wyd. Prószyński i S-ka, 416 str.

William Wharton

„Spóźnieni kochankowie”

Jack - amerykański biznesmen - porzuca świat interesów. Wybiera życie Kloszarda - maluje obrazy na ulicach Paryża. Spotkanie z Mirabelle, niewidomą 70-letnią kobietą odmienia jego życie. Rodzi się między nimi zaskakująco silne uczucie, pełne ciepła, ale i erotyzmu.

Piękna powieść o miłości pokonującej wszelkie bariery.

Wyd. Rebis, 334 str.

Maria Rodziewiczówna

„Barbara”

Podupadający majątek ziemski na przełomie wieków. Realizacja zapisu testamentowego daje szansę młodemu bohaterowi na zreformowanie gospodarstwa. Jednak dopiero miłość do kobiety pomoże mu porzucić awanturniczy tryb życia i zająć się ziemią.

Wyd. Atlantis - Rubicon, 172 str.



M. Kawalec

Zamierzasz budować?
Przeczytaj inwestorze i urzędniku!

Kupno działki

W poprzednim odcinku naszego cyklu omówiliśmy konieczne rozpoznanie miejscowości i terenu zamierzonej budowy. Jeśli przeprowadzony wywiad nie zniechęcił nas do inwestycji i znaleźliśmy działkę odpowiadającą naszym zamierzeniom oraz zawartości portfela, możemy przystąpić do sfinalizowania jej zakupu.

Jej zakup musi być potwierdzony aktem notarialnym. Jest to forma wymagana przez art. 158 Kodeksu Cywilnego. Przestrzegamy przed zawieraniem transakcji zwykłą umową pomiędzy sprzedającym a kupującym, ponieważ będzie ona nieważna (art. 73 K.C.). Sprawa jest oczywista ale zdarzają się jeszcze liczne przypadki kupowania nieruchomości na podstawie umowy pisemnej i bez udokumentowania prawa własności sprzedającego.

Zawierając notarialną umowę kupna-sprzedaży działki mamy pewność, że notariusz dopilnuje, aby sprzedający dostarczył aktualny odpis z księgi wieczystej wydany przez sąd prowadzący te księgi dla danego terenu oraz informację o terenie wydaną przez Wydział Architektury Urzędu Gminy, z której będzie wynikało, że kupowana przez nas działka przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego. Ponadto akt notarialny będzie konieczny przy załatwianiu pierwszych formalności w Wydziale Architektury czy Ochrony Środowiska.

Na notariuszu spoczywa też obowiązek sprawdzenia hipoteki, tj. wyłączonego prawa własności sprzedającego bez innych spadkobierców oraz braku obciążenia nieruchomości długiem hipotetycznym lub innymi prawami rzeczowymi ograniczonymi.

Znając okazane przez sprzedawcę dokumenty, możemy zawrzeć z nim jedynie umowę przedwstępną określającą warunki płatności i termin zawarcia umowy w formie aktu notarialnego oraz sumę zapłaconego zadatku. Następnie udajemy się do kancelarii notarialnej, by zamówić termin spisania aktu przeniesienia własności. Na umówiony termin stawiają się wszyscy sprzedający i kupujący (współwłaściciele np. małżonkowie lub rodzeństwo) z dowodami osobistymi. Od sprzedawcy działki wymagane jest przyniesienie do notariusza pierwszego dokumentu

uzyskiwanego z Urzędu Gminy, a mia nowicie informacji o terenie. W przypadku zakupu części większej działki sprzedający musi uzyskać w wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami decyzję zatwierdzającą podział nieruchomości (Ustawa o gospodarce gruntami i wyłączeniu nieruchomości z 29.04.1985r. art. 12 ust. 1 Dz.U. nr 22 poz.99) wraz z mapą pokazującą podział działki, wykonaną przez uprawnionego geodetę.

Warto uważnie prześledzić wszystkie szczegóły tekstu sporządzanego aktu notarialnego, aby uniknąć drobnych błędów w pisowni imion czy dokładnych adresów.

W obecności notariusza wręczamy sprzedawcy umówioną kwotę należności z potrąceniem zadatku. Tu istotna uwaga - wiele osób wierzy w to, że заниżenie wartości w akcie notarialnym wpłynie na zmniejszenie podatku od nabycia nieruchomości. Tak jednak nie jest, bowiem stosownie do art. 10 ust. 1 lit c. ustawy z dnia 31.01.1989 r. Dz.U. nr 4 poz. 23 z późn. zmianami, podstawę obliczania opłaty skarbowej stanowi wartość rynkowa rzeczy.

Podatek ten (opłatę skarbową) opłaca się u notariusza, ale Urzędy Skarbowe skrupulatnie sprawdzają wartości rynkowe działek i dokonują korekty wymiaru podatkowego.

Opłata za czynności notarialne zwyczajowo obowiązuje nabywcę i obliczana jest od wartości przedmiotu umowy (rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 2.10.1991 r. Dz.U. nr 90 poz. 405). Warto zamówić od razu w kancelarii notarialnej kilka egzemplarzy aktu (kserokopii), które potrzebne będą do składania ich w urzędach.

Zawiadomienie gminy o dokonanym akcie zakupu spoczywa na notariuszu (ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 7.07.1994 r. art.36 ust.8, Dz.U. nr 89, poz.415). Możemy się zatem po kilku tygodniach spodziewać wezwania do ustalenia wymiaru podatku od nabycia praw majątkowych, a następnie corocznego podatku gminnego od nieruchomości, płatnego w czterech ratach kwartalnych.

Zbigniew Pakalski

przedruk z tygodnika budowlanego

BON TON

Perfumowanie

Podstawą utrzymania przyjemnego zapachu ciała są zabiegi higieniczne, które mają na celu m. in. usunięcie zapachu rozkładającego się potu. Specjalną rolę odgrywają perfumy. Zapach działa na prymitywny zmysł węchu i może wywołać różne uczucia, zarówno sympatii jak i antypatii, niezależnie od świadomej kontroli.

Dobór odpowiednich perfum jest sprawą bardzo istotną. Powinny one odpowiadać indywidualności, typowi urody. Według znawców perfumami można podkreślić różne cechy: prostotę, intelektualizm, kobiecość, wyrafinowanie. Nie powinno dobierać się ich na tej zasadzie, że dany zapach podobał się u innej osoby.

Trzeba pamiętać, że zapachy mydła toaletowego, olejków do kąpieli, pudru, wody toaletowej i perfum powinny pozostawać w harmonii, bo jedynie wtedy uzyskuje się właściwy efekt. Perfumowanie powinno być dyskretne. W upalne dni letnie, na plaży nie powinno się stosować perfum.

Perfumom szkodzi światło, powietrze i ciepło, należy więc je starannie przechowywać. Niektóre olejki eteryczne wchodzące w skład perfum mogą mieć działanie uczulające i przy ekspozycji słonecznej mogą wywoływać podrażnienie skóry i jej przebarwienie.

Perfumy stosuje się w miejscach uważanych za „ciepłe” - za uszami i na karku, w przegubie dłoni i w zgięciach łokciowych, na skórę pod kolanem.

Nie powinno się stosować perfum na okolice pach gdyż zmieszane z potem dają przykry zapach.

motto: *Ars longa
Vita brevis*

Biuletyn Informacyjny opracowany przez najstarszego pielgrzyma **Szczepańskiego Aleksandra** z Brzostku 88.

PIELGRZYM WIEDENŃ ITALIA RZYM

2

Wiedeń cd.

Panująca wówczas cesarzowa Maria Teresa odwzięczyła się nam za odsiecz Wiednia, a jej syn Józef nawet przez własnych ziomków zwany został zakrystianem, bo zlikwidował szereg kościołów. Miałem za złe naszej przewodniczkce Katarzynie Chudy, że tak wychwalała Marię Teresę i Franciszka Józefa. Popeliła ona również pewien błąd, a mianowicie, że uwłaszczenie chłopów miało nastąpić za panowania Marii Teresy a stało się to znacznie później w 1848 r. po „Wiosnie Ludów”, o czym jej na ucho udzieliłem sprostowania. Okazało się, że kierowała się utartym przewodnikiem po Wiedniu, którego autor mało znał historię Polski. Z kościołów Wiednia zasługują na uwagę dwa: kościół barokowy im. Karola Boromeusza, oraz główny kościół św. Szczepana w stylu gotyckim z jedną wieżą. Budowla filigranowa, piękna. Styl gotycki charakteryzuje się rozetami, zwieńczonymi łukami i witrażami. Encyklopedie błędnie podają jakoby był to kościół nie św. Szczepana lecz Stefana. Święty Szczepan i św. Stefan to dwie różne osoby, żyjące w różnych czasach. Św. Szczepan ukamienowany w 46 r. (obraz w ołtarzu głównym kościoła). Św. Stefan żył na przełomie 9/10 wieku i jest patronem Węgier, a jego kościół znajduje się w Budapeszcie. Niemcy nie znają w swym języku zbioru spółgłosek SZCZ, które wymawiają jako ST i stąd ta pomyłka w encyklopediach (germanizm). Przed kościołami kwestują studentki i studenci ubrani w kolorowe stroje z XVIII w. Naprzeciw kościoła św. Szczepana jest kantor wymiany. Chciałem wymienić polskie złote na szylingi, by kupić sobie jakieś pamiątki. Niestety urzędniczka wzruszyła ramionami mówiąc, że takich pieniędzy nie wymieniają. Czy aby wie o tym nasz minister finansów Grzegorz Kołodko? Nabrałem przekonania, że nasza waluta za granicą nic nie jest warta bo nie ma pokrycia w parytecie złota. W jednym z parków znajdują się pomniki Straussa syna, J. W. Goethego, L. V. Bethowena. Miejscem polskim we Wiedniu jest niewątpliwie Kahlenberg (po polsku Łysa góra) i tu znów nasza przewodniczkca popełnia błąd tłumacząc jakoby nazwa Kahlenberg miała się wywodzić od szczekania psów myśliwskich urządzanych tu polowań der Hund - pies, bellen - szcze-

kać. Na Kahlenbergu znajduje się kościół którym opiekują się polscy ks. kapucyni. W kościele tym przed odsieczą Wiednia, król Jan III Sobieski służył do Mszy św. a odprawiał Mszę św. założyciel zakonu Marianów Stanisław Papczyński. W zakrystii znajdują się pamiątki: płaskorzeźba króla Jana III, portret ówczesnego papieża Innocentego IX, zbroje husarskie, broń. Można tu wystać kartkę do kraju i kupić pamiątki za polską walutę.

Jest wieczór, jedziemy przez Graz w kierunku Włoch. Śpimy w autokarze. Żałuję, że nie widać pięknych austriackich Alp, ale z czegoś musimy zrezygnować. Rano znajdujemy się w Wenecji. Pogoda nadal piękna, słoneczna, ciepło. Na zwiedzanie miasta udajemy się piechotą. Udało mi się kupić za połowę ceny ilustrowany przewodnik po Wenecji z planem w języku polskim (4000 lirów).

Wenecja

Miasto założone przez plemię germańskie Longobardów (długobrodzi) stąd Wenecjanie mają jaśniejszy kolor włosów niż pozostali ziomkowie. Miasto pełne krętych i wąskich uliczek położone na kilku wyspach Adriatyku. Wyspy te połączone są mostami. Największa droga wodna to kanał wielki (canale grande) po nim płyną statki i czarne gondole. Przy zakupie owoców zwróciły moją uwagę olbrzymie koty domowe do 1m długości nie licząc ogona. Jednemu z nich zrobiłem zdjęcie. Przyznam się, że idąc uliczkami nagle straciłem z oczu naszą pielgrzymkę. Zaczepiłem jednego starszego pana i pokazując mu plan Wenecji zapytałem i poprosiłem, aby mi wskazał, gdzie ja się w tej chwili znajduję i jak dotrzeć na plac św. Marka. Przydała się znajomość języka niemieckiego (po włosku linqua tedesco) oraz łaciny. Wkrótce znalazłem się na placu św. Marka. Tam spotkałem dwóch z naszej pielgrzymki, którzy poinformowali mnie, że teraz mamy czas wolny 1 godzinę i że mamy spotkanie koło bazyliki św. Marka, która dopiero za godzinę będzie otworzona dla zwiedzających. Plac olbrzymi prawie taki jak rynek krakowski. Pełno licznych wycieczek, głównie Japończyków. Obok bazyliki misterna budowla dożów, oraz ratusz na szczycie którego dwaj kowale z brązu uderzają co godzina w dzwon. W górze frontonu bazyliki posagi 4 koni z brązu. Konie te

zabrał swego czasu Napoleon Bonaparte do Paryża, a po jego upadku wróciły na miejsce. Bazylika św. Marka to isticie koronkowa robota, mieszanina stylów renesansowego i bizantyńskiego, bo tu pierwsze kroki kierowali uchodźcy z Konstantynopola wschodniej stolicy cesarstwa rzymskiego zajętego przez Turków w 1453 r. O stylu bizantyńskim świadczy postać Chrystusa Pancreatora. Plac św. Marka w czasie przyływu morza jest okresowo zalewany wodą i na ten moment myśmy właśnie trafili. Udając się na moło wsiedliśmy na statek płynący przez kanał wielki. Renesansowe kamieniczki osadzone na skalnym podłożu wysepki dają wrażenie jakby wystawały z kanału. Nad kanałem co kawałek wznoszą się mosty pod którymi przepływamy. Jeden z tych mostów zwany jest mostem westchnień, a to dlatego, że z gmachu sądu był przeprowadzany skazaniec do więzienia i mógł sobie ostatni raz na tym moście westchnąć. Więzienie było ciężkie, oglądaliśmy je z bliska. Skazaniec nie wytrzymał tam 5 lat. Jednemu tylko udało się z niego uciec a był to Giovanni Giacomo Casanova. Z Wenecji pochodził znany podróżnik po krajach Azji Marco Polo. Słynne są weneckie karnawały podczas których wykonywano wyroki śmierci.

San Marino, Rimini

Z Wenecji wyruszyliśmy autokarem w góry do państwa enklawy San Marino. Ten kto chciał udać się na degustację wina i jego kupno. Ponieważ jestem abstynentem ten problem mnie nie interesował. Zjeżdżamy nad Adriatyk do miejscowości Rimini. Tam mamy nocleg i kolację. Obsługują kelnerki pochodzenia polskiego. Podanego do kolacji wina nie piję czym uzyskuję zdziwienie siedzącego przy mnie księdza proboszcza. Rano przed śniadaniem udałem się na plażę. Adriatyk spokojny koloru zielonkawo niebieskiego, biorąc wodę na język obficie zasolony, ciepły o tej porze około 20°C, duża pokusa wykapania się, ale jak ktoś skradnie ubranie, pieniądze i dokumenty? Zebrałem na plaży moc muszelek, które zawiozę Joli dziewczynce z IV klasy.

cdn.



SPORT

**TERMINARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO
KLASY „A” - GRUPA III
CYKL ROZGRYWEK 1995/96 - II RUNDA (WIO-
SNA '96).**

Termin/Data	Drużyna gospodarzy	Drużyna gości	Boisko	Godzina
24. 03. 96. (niedziela)	LKS Podkarpacie - Baszta LZS Orzeł Pilcza Ż.	LKS Brzostowianka LZS Grudna Górna	Pustynia Pilcza Żelich.	11 ⁰⁰ 12 ⁰⁰
31. 03. 96. (niedziela)	LKS Brzostowianka LKS Paszczynek	KS Wisłoka II Dębica LZS Grudna Górna	Brzostek Paszczyzna	11 ⁰⁰ 11 ⁰⁰
14. 04. 96. (niedziela)	LZS Wolania Wola Ż LZS Grudna Górna	LKS Brzostowianka LKS Biała Lubaszowa	Wola Żelich. Brzostek	14 ⁰⁰ 14 ⁰⁰
21. 04. 96. (niedziela)	LKS Brzostowianka LZS Powiśle Bolesław	LKS Czarnovia Czarna LZS Grudna Górna	Brzostek Bolesław	11 ⁰⁰ 11 ³⁰
28. 04. 96. (niedziela)	LZS Grudna Górna	LKS Brzostowianka	Brzostek	15 ⁰⁰
01. 05. 96. (środa)	KS Orzeł Lisia Góra LKS Brzostowianka	LZS Grudna Górna LKS Paszczynek	Lisia Góra Brzostek	15 ⁰⁰ 16 ⁰⁰
05. 05. 96. (niedziela)	LZS Grudna Górna LKS Biała Lubaszowa	LKS Pogoria Pogórska W. LKS Brzostowianka	Brzostek Lubaszowa	16 ⁰⁰ 16 ⁰⁰
12. 05. 96. (niedziela)	LKS Parkosz LKS Brzostowianka	LZS Grudna Górna LZS Powiśle Bolesław	Parkosz Brzostek	15 ⁰⁰ 11 ³⁰
19. 05. 96. (niedziela)	LZS Orzeł Pilcza Ż. LZS Grudna Górna	LKS Brzostowianka LZS Podborze - Zgórsko	Pilcza Żelich. Brzostek	16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰
26. 05. 96. (niedziela)	LZS Nowa Jastrzębka KS Orzeł Lisia Góra	LZS Grudna Górna LKS Brzostowianka	Nowa Jastrzębka Lisia Góra	11 ⁰⁰ 11 ⁰⁰
02. 06. 96. (niedziela)	LKS Brzostowianka LZS Grudna Górna	LKS Pogoria Pogórska W. LZS Nagoszyn	Brzostek Brzostek	11 ⁰⁰ 16 ⁰⁰
06. 06. 96. (czwartek)	LKS Parkosz LKS Podkarpacie Baszta	LKS Brzostowianka LZS Grudna Górna	Parkosz Pustynia	15 ⁰⁰ 11 ⁰⁰
09. 06. 96. (niedziela)	LKS Brzostowianka LZS Grudna Górna	LZS Podborze - Zgórsko KS Wisłoka II Dębica	Brzostek Brzostek	14 ⁰⁰ 16 ³⁰
16. 06. 96. (niedziela)	LZS Wolania Wola Ż. LZS Nowa Jastrzębka	LZS Grudna Górna LKS Brzostowianka	Wola Żelich. Nowa Jastrzębka	17 ⁰⁰ 17 ⁰⁰
23. 06. 96. (niedziela)	LKS Brzostowianka LZS Grudna Górna	LZS Nagoszyn LKS Czarnovia Czarna	Brzostek Brzostek	11 ⁰⁰ 14 ⁰⁰

O WIELKIE PRZYMIERZE

**na rzecz bezpiecznych i kulturalnych imprez sportowych w Polsce
Warszawa, 27 października 1995 r.**

„Państwa członkowskie Rady Europy, sygnatariusze niniejszej konwencji - mając na uwadze cele Rady Europy - jakim jest osiągnięcie większej jedności jej członków zdecydowane są na podjęcie współpracy i wspólnych działań - w celu zapobiegania i kontrolowania aktów przemocy i ekscesów widzów w czasie imprez sportowych.”

Konwencja Rady Europy nr 120

Zaniepokojeni nasilaniem się chuligaństwa, agresji i aktów przemocy podczas imprez sportowych oraz w związku z pogarszaniem się bezpieczeństwa uczestników imprez sportowych, zwracamy się do:

- ⇒ organizacji sportowych - klubów, związków sportowych i Polskiego Komitetu Olimpijskiego - Policji, służb porządkowych w miastach i osiedlach,
- ⇒ władz terenowych i samorządowych,

- ⇒ Sejmu, Senatu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej,
 - ⇒ Episkopatu Polski, biskupów, proboszczów i katechetów,
 - ⇒ telewizji, radia i prasy,
 - ⇒ rodziców, nauczycieli, wychowawców młodzieży
- o stworzenie **WIELKIEGO PRZYMIERZA** w celu wspólnego przeciwstawienia się tej patologii społecznej i podjęcia działań zmierzających do podniesienia bezpieczeństwa i kultury imprez sportowych.

**Tego wymaga dobro sportu!
Tego domaga się nasze społeczeństwo!**

Uczestnicy ogólnopolskiej Konferencji Na Rzecz Bezpiecznych i Kulturalnych Imprez Sportowych w Polsce.

**TERMINARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO
TRAMPKARZY MŁODSZYCH
PODOKRĘG DĘBICA
SEZON 1995/96 - II RUNDA (WIOSNA '96)**

Data	Gospodarze	Goście	Boisko	Godz.
19. 04. 96	Wisłoka Dębica Brzostowianka	Grudna Górna pauza	Wisłoka	17 ⁰⁰
26. 04. 96	Grudna Górna	Brzostowianka	Brzostek	17 ⁰⁰
03. 05. 96	Brzostowianka Grudna Górna	Podkarpacie pauza	Brzostek	17 ⁰⁰
10. 05. 96	Chemal Brzeźnica Podkarpacie	Brzostowianka Grudna Górna	Brzeźnica Pustynia	17 ⁰⁰ 17 ⁰⁰
17. 05. 96	Grudna Górna Brzostowianka	Chemal Brzeźnica Wisłoka Dębica	Brzostek Brzostek	18 ⁰⁰ 17 ⁰⁰
24. 05. 96	Brzostowianka	MKS Dębica	Brzostek	18 ⁰⁰
31. 05. 96	Grudna Górna Brzostowianka	MKS Dębica Paszczyniak	Brzostek Brzostek	18 ⁰⁰ 17 ⁰⁰
07. 06. 96	Igloopol Dębica Grudna Górna	Brzostowianka Paszczyniak	Igloopol Brzostek	18 ⁰⁰ 18 ⁰⁰
14. 06. 96	Grudna Górna Brzostowianka	Igloopol Dębica Chemik Pustków	Brzostek Brzostek	17 ⁰⁰ 18 ⁰⁰

**TERMINARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO
KLASY „B” GRUPA II (DĘBICKA)
SEZON 1995/96 - II RUNDA (WIOSNA '96)**

Data	Gospodarze	Goście	Boisko	Godz.
24. 03. 96	Rzemieślnik Pilzno	Januszkowice	Pilzno	11 ⁰⁰
31. 03. 96	Januszkowice	Podgrodzie	Klecie	11 ⁰⁰
14. 04. 96	St Jastrząbka	Januszkowice	Jastrząbka	11 ³⁰
21. 04. 96	Januszkowice	Straszęcin	Klecie	14 ⁰⁰
28. 04. 96	Wiewiórka	Januszkowice	Wiewiórka	13 ⁰⁰
01. 05. 96	Januszkowice	Bobrowa	Klecie	16 ⁰⁰
05. 05. 96	Chemal Brzeźnica II	Januszkowice	Brzeźnica	15 ⁰⁰
12. 05. 96	Januszkowice	Dulcza Wielka	Klecie	16 ⁰⁰
19. 05. 96	Głowaczowa	Januszkowice	Głowaczowa	16 ⁰⁰
26. 05. 96	Januszkowice	Grabiny	Klecie	11 ⁰⁰
02. 06. 96	Januszkowice	pauza		
09. 06. 96	Jaźwiny	Januszkowice	Czarna	18 ⁰⁰
16. 06. 96	Januszkowice	Pień	Klecie	17 ⁰⁰

W dniu 14. 04. 96r. zorganizowano **I Gminny Turniej Tenisa Stołowego** dla młodzieży szkół podstawowych Gminy Brzostek

Organizatorem turnieju był Ludowy Klub Sportowy „Brzostowianka”. Fundatorem nagród był LKS „Brzostowianka”, redakcja „Wiadomości Brzosteckich” i Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Brzostku.

Uzyskane wyniki:

1. Łukasik Sebastian - Smarżowa
2. Kuk Stanisław - Smarżowa
3. Prokusi Józef - Smarżowa
4. Sarna Grzegorz - Brzostek
5. Potrzeba Mateusz - Brzostek
6. Lisak Marcin - Brzostek
7. Nowicki Michał - Nawsie Brz.
8. Jędrzejczyk Dariusz - Smarżowa
9. Krajewski Łukasz - Brzostek
10. Mirus Tomasz - Siedliska B.
11. Nowicki Piotr - Nawsie Brz.
12. Nowicki Andrzej - Nawsie Brz.

S. Król

**Wyniki meczów
wiosennej rundy
A klasy**

Podkarpacie Baszta - **Brzostowianka** 1 : 0

Brzostowianka - Wisłoka 2 : 8
(wniesiono wniosek o weryfikację wyniku meczu z powodu naruszenia przepisów przez drużynę Wisłoki)

Wolania - **Brzostowianka** 0 : 1

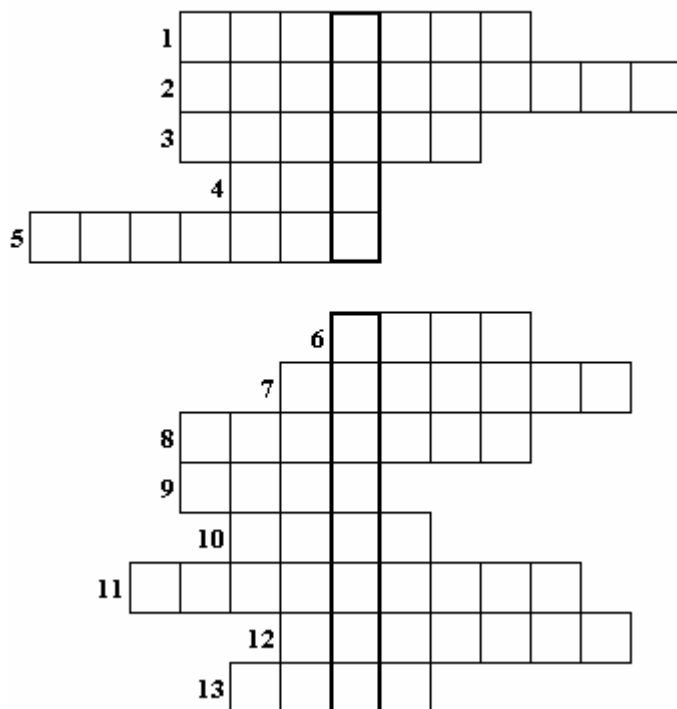


27 marca 1996r. komisja powołana przez Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Brzostku rozstrzygnęła **Konkurs na Pisankę Ludową i Plastykę Obrzędową związaną z okresem Wielkanocy**. Oddzielnie oceniano pisanki, oddzielnie obraz artystyczny całości (tj. plastykę obrzędową). Brano pod uwagę wiek uczestników. Oto wyniki:

konkurs na pisankę				obraz artystyczny całości			
prace dzieci		prace dorosłych		prace dzieci		prace dorosłych	
I	SP Januszkowice	I	Anna Czechowska	I	SP Nawsie Brz.	I	KGW Brzostek
II	SP Brzostek	II	KGW Brzostek	II	SP Brzostek i Januszkowice	II	ZSR Brzostek
III	SP Nawsie Brz.	III	ZSR Brzostek	III	SP Kamienica D.	III	Anna Czechowska
IV	SP Kamienica D.						

Wręczenie nagród i dyplomów odbyło się 28 marca. W tym dniu można było obejrzeć wystawę „Stół Wielkanocny”.

K R Z Y Ź Ó W K A

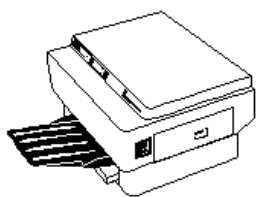


- 1 - wynik mnożenia
- 2 - fizyk i matematyk żyjący w III w pne.
- 3 - wynik dzielenia
- 4 - 10^2
- 5 - oznaczamy literą r
- 6 - znak dodawania
- 7 - ułamek o mianowniku 100
- 8 - nad kreską ułamkową
- 9 - liczba nieparzysta jednocyfrowa
- 10 - $(-2) * 0$
- 11 - pod kreską ułamkową
- 12 - część prostej
- 13 - $(-2) - (-7)$

Konkurs z nagrodami

Rozwiązania należy przysyłać na adres redakcji do końca maja 1996r.

Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosowane będą trzy nagrody - niespodzianki.



Szkoła Podstawowa w Nawsiu Brzosteckim oferuje

wykonanie, na bardzo dobrej jakości sprzęcie, następujących usług:

- ☞ *odbitki ksero*
- ☞ *laminowanie folią do rozmiaru A4*
- ☞ *grzbietowanie kartek*
- ☞ *oprawianie dokumentów*

Serdecznie zapraszamy

SPROSTOWANIE

Serdecznie przepraszamy panią Stanisławę Szybowicz i czytelników za mylne podanie jej imienia w ostatnim numerze Wiadomości Brzosteckich. Jest Maria, a powinno być Stanisława.



- ⇒ *Zdrada, małość i tchórzostwo nie spłynęły do morza wraz z ostatnimi lodami sześciomiesięcznej zimy.*
- ⇒ *Większość zbudowana na małości nigdy nie wyrośnie ponad krawężnik rynsztoka.*
- ⇒ *Brak odwagi zawsze można usprawiedliwić wolą większości.*
- ⇒ *Tchórz nigdy nie przyzna się do tego, że jest tchórzem. Raczej lubi się zwać „reprezentantem” zdrowego odłamu społeczeństwa.*

J. Kijowski

UWAGA !

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Publikując materiał nadany redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść, która może być sprzeczna z naszymi poglądami. Korespondencji i materiałów nie zamawianych nie zwracamy !

„WIADOMOŚCI BRZOSTECKIE”

zrzeszone W POLSKIM STOWARZYSZENIU PRASY LOKALNEJ
 Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzosteckiej, Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Brzostku, Rada Gminy w Brzostku
 Redaguje zespół: red. nacz. Urszula Wojnarowska, A. Cholewiak, M. Król, K. Dziedzic, E. Szukała, E. Michalik, Z. Rogala.
 Skład komputerowy: Józef Nosal
 Druk: Zakład Poligraficzny Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Tarnowie
 Adres redakcji: Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Brzostku, ul. 20 czerwca, 33-125 Brzostek